

GAZETA ROBOTNICZA

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2,— Zł. w agencjach w Katowicach i na prowincji 2,— Zł., zagranicą 5,— Zł.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetr. 1-fam. lub jego miejsce 15 gr., w tekście 60 gr., na 1. str. 80. gr. dla poszukujących pracy 50%, rab.

Redakcja w KATOWICACH, ul. Teatralna 12 - Tel. 1150
Redaktor przyjmuje od godziny 11—12 przed południem

Konto czekowe: P. K. O. KATOWICE Nr. 300908
TELEFON KATOWICE Nr. 1150

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8-mej rano
do godziny 4-tej po południu, bez przerwy

Nr. 177

Katowice, niedziela 3 sierpnia 1930 r.

Rok 35

Krwawe walki strejkujących na ulicach Turynu

Policja i wojsko włoskie strzela do robotników

Zurych, 31. lipca. Jak donoszą z Turynu, doszło tam do krwawych starć między strajkującymi robotnikami antyfaszystowskimi, fabryki samochodowej „Fiat”, a policją. Dla rozproszenia kilkuset demonstrujących przed gmachem fabryki robotników, wśród których widniały czerwone sztandary i transparenty antyfaszystowskie, wydelegowany został oddział policyjny, który jednak okazał się zbyt słaby. Wobec tego władze wysłały na miejsce oddział kawalerii z karabinami maszynowymi,

wymy, który przez tłum powitany został gradem kamieniami i pojedynczymi strzałami.

Wywiązała się krwawa walka uliczna, w czasie której po obu stronach padło kilku zabitych i kilkunastu rannych. Dopiero po dłuższym wysiłku dało się uśmierzyć wzburzone masy. Policja dokonała szeregu aresztowań.

Tyle donosi prasa mieszczańska. W istocie musiały być zaburzenia bardzo wielkie, jeżeli już nawet taka prasa to przyznaje. Jak widać, to robotnicy włoscy mają już dość faszyzmu.

Precz z 4-tą brygadą!

Akcja legionistów przeciwko sanacji rozszerza się

Warszawa, 1. 8. Akcja legionistów, którzy wystąpili do walki z sanacją, rozszerza się coraz bardziej i budzi olbrzymi niepokój w sferach sanacyjnych, tembardziej, że natrafia na podatny grunt wśród rzeszy byłych legionistów.

W dniu dzisiejszym przedstawiciele komitetu organizacyjnego demokratycznej grupy legionistów i peowiaków z posłem Arciszewskim na czele odbyli konferencję z delegatami poszczególnych grup środowisk legionowych, podczas której ustalono podstawy organizacyjne niezależnego związku byłych legionistów.

Równocześnie postanowiono rozszerzyć skład komitetu organizacyjnego przez zaproszenie szeregu wybitnych byłych działaczy legionowych, którzy pozostają wierni ideowym zasadom demokratycznym.

Jak już donosiliśmy, w dniu 10-go sierpnia, a więc równocześnie ze zjazdem sanacyjnych legionistów w Radomiu odbędzie się w Warszawie konferencja demokratycznej grupy legionistów.

Ożywienie w Sejmie

Warszawa, 1. 8. W Sejmie dzisiaj panuje znaczne ożywienie, a to dzięki licznemu zjazdowi posłów ze wszystkich niemal klubów. Szczególnie licznie przybyli posłowie z grup B. B. oraz Stronnictwa Chłopskich i socjalistycznych.

W godzinach popołudniowych odbyły się narady trzech stronnictw chłopskich nad sprawami organizacyjnymi. Na posiedzeniu Stronnictwa Chłopskiego została powzięta decyzja w sprawie przyjęcia trzech secesjonistów klubu B. B. Ciaplaka, Targońskiego i Krysy, którzy zgłosili się do prezydium Stronnictwa Chłopskiego z prośbą o przyjęcie do klubu.

R 100 w Kanadzie

Londyn, 1. sierpnia. Sterowiec R 100 znajdował się o godzinie 5 rano w odległości około 180 kilometrów od Montrealu.

Ministerstwo lotnictwa podaje, że przyczyną tego opóźnienia jest uszkodzenie obu powierzchni stabilizacyjnych przez burzę, na jaką sterowiec napotkał około 75 kilometrów od Quebecu.

Zbadanie i naprawienie uszkodzenia wymagało znacznego obniżenia szybkości.

Naprawienie jednej powierzchni poszło gładko, natomiast naprawienie drugiej było połączone ze znacznymi trudnościami.

Przebycie całej przestrzeni, a przedewszystkiem małe zużycie paliwa nazywają dzienniki wielkim sukcesem ministerstwa lotnictwa.

Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że sterowiec R 100 może wylądować prawdopodobnie około godziny 9 lub 10 według czasu europejskiego.

Szybkość wynosiła ostatnio zaledwie 20 węzłów.

Londyn, 1. sierpnia. Z Montrealu donoszą, że sterowiec R 100 przybył o godzinie 7.30 nad lotnisko St. Hubert, gdzie wylądował dopiero o świcie. Lotnisko jest oświetlone silnymi reflektorami. Wśród widzów, którzy od kilku godzin czekali na przybycie sterowca, panuje wielka radość.

Z Montrealu donoszą, że sterowiec R 100 wylądował o godzinie 10.37 czasu środkowo-europejskiego na lotnisku St. Hubert i w krótkim czasie przyczepiono go do masztu kotwicznego.

Niemiecki lot etapowy przez Atlantyk

Londyn, 1. sierpnia. Lotnicy Hirth i Weller odlecieli w piątek z Kirkwall na Orkadach do dalszego lotu na Islandję.

Katowice w sobotę i niedzielę bez wody

Miejskie Zakłady Wodociągowe w Katowicach podają do wiadomości, iż z powodu wykonania poważnych robót przy głównym wodociągu na Rynku, dopływ wody zostanie zamknięty w sobotę, dnia 2. sierpnia od godz. 20 do godz. 12 następnego dnia.

Zupełne fiasko wczorajszych komunistycznych demonstracji

Wczoraj, jak wiadomo, miały się odbyć międzynarodowe komunistyczne demonstracje przeciwko „imperjalistycznej” wojnie przeciwko Rosji Sowieckiej. Demonstracje te doznały wszędzie faska, gdyż sami robotnicy wiedzą, iż nima niebezpieczeństwa wojny, ani też nikt nie wybiera się na wojenkę z Rosją Sowiecką.

Demonstracje komunistyczne we Francji, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Anglii nie udały się zupełnie. Jedynie w Berlinie i niektórych miastach niemieckich zebrały się większe grupki komunistów. Natomiast nie strejkowano nigdzie, chociaż komuniści wydali nakaz strejku generalnego.

W Polsce przebieg komunistycznych demonstracji był nad wyraz mizerny.

W Krakowie żadnych prób demonstracji nie było. Przy tej sposobności warto przypomnieć, że Kraków prawie że nie ma elementów wyrotowych — co wykazują każdorazowe wybory oraz zupełne fiasko wszelkich „impresz” komunistycznych — które nie dochodzą do skutku ze względu na brak uczestników.

Łódź, 1 sierpnia. „Dzień komunistyczny” w Łodzi zakończył się absolutnym fiaskiem, tak że policja ani razu nie interwenjowała.

Wilno, 1 sierpnia. W dniu 1 sierpnia w mieście nie zauważono żadnego podejrzanego ruchu, jak również nie znaleziono plakatów i transparentów, wywieszonych zwykle w takich wypadkach w mieście przez komunistów.

Stwierdzono również, że 1 sierpnia przystąpili do pracy wszyscy robotnicy wileńscy bez żadnego wyjątku.

Wystąpienia na terenie Warszawy do godz. 2 ograniczyły się do drobnej demonstracji na terenie P. U. P. P. przy ulicy Leszno 140, gdzie na podwórzu zebrało się około 150 osób.

Demonstranci rozeszli się grupkami po mieście. Na ul. Elektrycznej wystąpiła grupka 30 komunistów ze sztandarem, którą rozproszyła policja. Zatem w nocy zdjęto z drutów tramwajowych i ze ścian domów 6 transparentów komunistycznych.

Od godz. 3 popołudniu komuniści usiłowali w niektórych punktach miasta urządzać demonstracje i pochody, które jednak wypadły bardzo mizernie i kończyły się bardzo szybko bez interwencji nawet policji.

Z wielkim tępactwem zarzewiały komuniści w Zagłębiu Dąbrowskim „masowe” demonstracje na 1-go sierpnia. Według tych zapowiedzi spodziewano się generalnego strejku w całym Zagłębiu Dąbrowskim. Demonstracje te zakończyły się na całym terytorium zupełnym fiaskiem. Tylko w Czeladzi grupki komunistów w liczbie około 60, usiłujące sformować pochód, zostały rozproszone przez policję. W Dąbrowie Górniczej posłowie komunistyczni Rożek, Gawron i Kieruzalski próbowali w różnych punktach miasta zorganizować „pokoowe” wiece, wobec tego jednak, że przygodni słuchacze nie zdradzali bynajmniej „pokojowych zamiarów” pod adresem posłów, opuścili oni pośpiesznie Dąbrowę.

Kompletną klępkę ponieśli już panowie Wiełczorek i Komandor. Te masy, o których wciąż opowiadają ci fałszywi prorocy mackewskiej wiary, nie pokazały się wcale na ulice. Nikt nie strejkował i cały dzień przeszedł tak spokojnie na

Śląsku, jakby wogóle żadne demonstracje nie miały się odbyć. Tylko w Załężu i Załęskiej Hałodzie wywieszono 3 komunistyczne sztandary, które zdjęli chłopcy.

Jak to panie Wieczorek. To pan chce robić rewolucję na Śląsku. Ładna to będzie rewolucja. Nie dostanie Pan nawet ani orderu sowieckiego za taką generalną klępkę. A „oko” Moskwy zrobi wam znowu piekielną awanturę, że nic nie robicie.

Wichrzenia komunistyczne w Chinach

Londyn, 1. sierpnia. Reuter donosi z Hankau, że zajęcie Szangzys przez komunistów w niedzielę było zupełną niespodzianką, albowiem dopiero w sobotę dowiedziano się o marszu silnej kolumny komunistycznej na miasto.

Wojska rządowe wydały komunistom wielkie zapasy karabinów i amunicji.

Wywiezieni w bezpieczne miejsce cudzoziemcy widzieli w poniedziałek wieczorem kilka pożarów, które się we wtorek rozszerzyły jeszcze bardziej. Opowiadają, że całe miasto stoi w płomieniach.

Donoszą dalej, że główna kwatery komunistyczna w Szanghaju wydała hasło do ogólnego powstania komunistycznego w Hupeh, Honan i Kiangsi celem zajęcia Hankau.

W odległości 30—40 km. na północ od Hankau zniszczyli komuniści linię kolejową. W Chinach środkowych ma być 60 tysięcy komunistów, uzbrojonych w 45 tysięcy karabinów, większą ilość armat polowych i samolotów oraz stacji radiowych, którzy gotują się do marszu.

P. Cierlak i tow. w Str. Chłopskiem

Warszawa, 1 sierpnia. Dziś odbyło się zebranie klubu parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego pod przewodnictwem posła Dąbskiego. Poza sprawozdaniem politycznym klub zastanawiał się nad sprawą przyjęcia posłów Ciaplaka, Krysy i Targońskiego, którzy — jak wiadomo — wystąpili z BBWR i zgłosili akces do Stronnictwa Chłopskiego. Po dyskusji postanowiono przyjąć wymienionych posłów w poczet stronnictwa. Z tej okazji prezes Dąbski wygłosił mowę polityczną.

Echa napadu bandyckiego w Bobrkach

Lwów, 1. sierpnia. Żmudne tropienia w niedostępnych lasach chlebowickich sprawców krwawego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy koło Bobrk trwały w piątek w dalszym ciągu.

Las ten otoczono dookoła posterunkami policyjnymi, strzegącymi wyjścia na pole przez dzień i noc.

W związku z napadem aresztowano do piątku 9 osobników, bądź studentów uniwersytetu lwowskiego, bądź uczniów gimnazjalnych ze Lwowa i Stanisławowa.

Siedmiu z nich ujęto na terenie pow. bóbreckiego. W czasie przeprowadzonych dochodzeń policyjnych w domu ojca zabitego bandyty Piseckiego, grecko-katolickiego proboszcza w Kórniowie koło Horodenki, nadjechało wieczorem na rowerach dwóch młodych osobników Ukraińców, którzy dopytywali się po drodze o kierunek jazdy do domu ks. Piseckiego. Obydwóch zagadkowych rowerzystów aresztowano.

Pogrzeb poster. Mołewskiego odbył się w Bobrce w piątek.

Z życia robotniczego z Zagłębia Morawsko-Ostrawskiego

(Koresp. własna.)

Karwina, 1-go sierpnia 1930.

W ostatniej korespondencji donosiłem o przebiegu konferencji Związku Górników w Morawskiej Ostrawie. Dziś chcę obszerniej donieść o nowym zamachu na zdobycze górników na Śląsku Cieskim. Oto baroni węglowi, chcą zaprowadzić miesięczne wypłaty. Jest to naturalnie bardzo niewygodne dla górników, gdyż przy miesięcznych wypłatach będą musieli żyć przeważnie na kredyt.

Z wielkim napięciem oczekują górnicy, jak ostatecznie załatwione zostanie żądanie przedsiębiorców węglowych o zaprowadzenie wypłat miesięcznych.

Na stronę przedsiębiorców przechylił się w tych dniach rewirowy Urząd górniczy w Mor. Ostrawie. Sekretariat Związku Górników w Mor. Ostrawie, jako też Rady kopalniane kopalni Towarzystwa górniczo-huśniczego, kopalni Witkowskich, Kolei Północnej, dra LLarisha, kopalni „Eugeniusz” i „Zwierzyny”, otrzymały zawiadomienia z Urzędu górniczego w Mor. Ostrawie, że uwzględnia się w pełnej mierze żądanie przedsiębiorców i mogą być zaprowadzone miesięczne wypłaty.

Stanowisko swe Urząd górniczy opiera na wyroku Najwyższego Sądu z dnia 2 kwietnia 1930, który brzmi:

Według postanowienia § 206 obecnej ustawy górniczej nie można dowodzić, że przedsiębiorca górniczy jest zobowiązany obliczać się ze swymi zatrudnionymi każdego 14 dni.

Wyrok ten nie ogranicza terminu obliczenia i gdyby przedsiębiorcy węglowi mogli się na niem opierać, może chętniej jeszcze obliczać się z górnymi co 2 miesiące lub więcej. Wypłaty 14-dniowe są zagwarantowane ustawą z roku 1912 i 1913 i te mają też nadal obowiązywać dla górników. Rewirowy Urząd górniczy stawia się też w dzwonnym świetle, gdyż już jego urzędnicy wydali broszurę, w której wyraźnie powiedziano, że okres obliczenia z górnymi nie może być dłuższy, aniżeli 14 dni.

Związek Górników i Rady kopalniane podały rekurs do Starostwa górniczego w Bernie przeciwko decyzji Urzędu górniczego w Mor. Ostrawie. Oprócz tego Związek górników zapowiada, że użyje wszystkich możliwych środków w celu obrony praw górników i przeciw zaprowadzeniu miesięcznych wypłat. W interesie górników leży, żeby usiłowania Związku Górników solidarnie popierać.

Górnicy nie pozwolą sobie odebrać tego, co z trudnością wywalczyli już w starej Austrii.

Dodać trzeba, że przedsiębiorcy nie podali żądań o zaprowadzenie miesięcznych wypłat na tych kopalniach, gdzie to Rady kopalniane spoczywają w rękach komunistów. Są to kopalnie Wilczka, Towarzystwa Orłowa—Łazy i kopalnie państwowe razem 12 kopalni. Prawdopodobnie przedsiębiorcy liczą na ciche poparcie komunistów i nie potrzebują na tych kopalniach czynić większych wysiłków w celu zaprowadzenia swych żądań, gdyż mają doświadczenie z okręgu Kłodnia, gdzie komuniści już dawno pozwolili przedsiębiorcom na zaprowadzenie miesięcznych wypłat.

Ruch połączeniowy w kierunku zespolenia organizacji zawodowych opozycji komunistycznej z socjalistycznymi związkami zawodowym, przybiera na rozmiarach. W ostatniej korespondencji pisa-

łem, że przyłączył się do Związku górników komunistyczny opozycyjny Zw. górników. (Jak wiadomo większość czeskich komunistycznych organizacyj zawodowych jest w opozycji do komunistycznej partii politycznej, która przez swoją taktykę „rewolucyjną” wyrządziła wielkie szkody zaw. ruchowi robotniczemu). Po górnikach przystępują także inne organizacje zawodowe komunistycznej opozycji do socjalistycznych związków.

Organ komunistycznej MVS „Denikl” zawiadamia, że zarząd MVS zatwierdził uchwałę sekcji metalowców i Związku Metalowców i sekcja metalowców MVS z dniem 1 sierpnia 1930 r. przystępuje do organizacji Związku Metalowców.

Wszyscy członkowie przystępujący będą mieli te same prawa, które nabyli jako członkowie MVS otrzymując należące zastępstwo w zarządzie Związku w grupach i komitetach zawodowych.

Sekcja robotników rolnych MVS przyłączy się do centralnego Związku robotników rolnych i leśnych dnia 1 września br.

Związki robotników tekstylnych, budowlanych i chemicznych MVS pertraktują w dalszym ciągu o połączenie się ze związkami zawodowym, zastępnym w Zawodowym Zrzeszeniu czeskosłowackim.

Jak z powyższego wynika, bankrutuje komunizm w całej Czechosłowacji, pomimo, że komuniści są tu partią zupełnie legalną. Szkoda, że u Was w Polsce robią władzę z komunistów męczenników.

Gdyby w Polsce komuniści byli partią legalną, to napewno już dawno przekonaliby się robotnicy, że komuniści potrafią tylko krzyczeć i wyzywać, ale nie pozytywnego dla dobra klasy robotniczej nie potrafią działać. Z prasy dowiaduję się, że i na Śląsku Górnym żerują teraz komuniści na biedzie i nędzy bezrobotnych. Myśmy już tę chorobę „komunistyczną” przeżyli.

Po rozbięciu przez komunistów partii socjalistycznych i związków zawodowych, robotnicy przekonali się, że zaszkodził sobie sami i wracają teraz masowo w socjalistyczne szeregi. I wy przeżyjecie tę chorobę komunistyczną.

Kilkuletnie osłabienie ruchu socjalistycznego przez rozbięcie komunistycznych, pozwoliło kapitalistom wzmożyć ich wpływy i zyski. Kapitałistom wiedzie się obecnie bardzo dobrze. Trzeba będzie kilka lat wyęteżonej pracy, by zmusić baronów przemysłowych przez jednolitą i silną organizację socjalistyczną do ustępstw.

Z ogłoszonych bilansów wynika, że kapitaliści mieli w roku 1929 wspaniałe zyski.

W roku 1929 wykazują czystego zysku przedsiębiorstwa Skody 68 002 169 Kcz, Towarzystwo górniczo-huśnicze 47 021 814 Kcz, Hutę Podlana Kcz 13 755 557, Cementownia Kralovska 22 668 218 Kcz, Praska fabryka żelaza 11 310 462 Kcz, Bank przemysłowy „Živnostensky” 44 170 540 Kcz, Czeski bank przemysłowy 22 963 505 Kcz, Czeski bank „Union” 35 095 335, Czeski bank eskompowy Kcz, 40 388 714, Hutę szklane Inwald 4 757 641 Kcz, Zachodnio-czeskie fabryki 7 754 536 Kcz, Schoeller Kcz 6 215 159.

Jak z powyższego wynika, wyciągnęli z rozbicia ruchu robotniczego tylko panowie kapitałiści swoje korzyści. Ale te siedem lat tłuśnych kończą się teraz dla nich.

Karwiniak.

Jak wylgada ochrona lokatorów u p. naczelnika gminy Mrowca w Bielszowicach

Gmina Piotrowice, jak wiadomo sta pod znakiem rozbudowy; z nędznych chat powstały wielkie kamienice i naogół buduje się w każdym zakątku, ale za takie mieszkanie biorą właściciele, t. j. kuchnia i pokój, przeszło 50 zł. miesięcznie. Niemożliwą rzeczą dla robotnika jest takie mieszkanie sobie wynająć. Mieszkańcy w starych domach podlegają ustawie ochrony lokatorów, wynajmując się obcym i to za wysoki czynsz, a tutejszych obywateli rodowitych wyrzuca się na ulicę. Mamy na miejscu często wypadki, że ludzie mieszkają w szopach i chlewach i obecnie siedzi jedna biedna wdowa z swoimi gratami pod płotem. Temu wszystkiemu przyglądają się pan naczelnik gminy i miejscowa policja. Czy p. naczelnik nie zna ustawy o ochronie lokatorów? Pod adresem władz zapytujemy się: czy wolno w XX wieku mieszkać na ulicach lub w jakich norach? Dla biedaków nie ma mieszkań i schronienia, zato nasz naczelnik p. Mrowiec dał sobie odmierzyć kawał gruntu gminnego na koszt gminy i używa go bezpłatnie. Neda-

wno temu były również trzy wdowy wyrzucone na ulicę a pan naczelnik nie miał sumienia nimi się zająć. Dopiero wtenczas, gdy jedna z tych wdów jemu groziła, że się w jego domu na kłamce powiesi, wystraszył się i postarał się jej o mieszkanie. Rada gminna już kilka razy zwracała mu uwagę na to, żeby do mieszkań w starych domach nie przyjmowano obcych, na co on nigdy nie zwracał uwagi i dzisiaj mamy te wyżej wymienione skutki. Polskie przysłowie mówi: „nie pamięta wół, jak cieleciem był”. Nie pamięta już p. naczelnik, jak chodził do huty na Welnowiec do blindzoka, to jemu się nogi krzywiły jak suliśmy a dziś wozi się autami po Panewnikach i Kostuchnej. Zapytujemy się inaszych radnych gminy Piotrowic, kto płaci te auta? A czy p. naczelnik ma taki fundusz dyspozycyjny? Ponieważ mamy w naszej gminie tyle bezrobotnych i dla nich zajęcia i grosza nie ma, byłoby na miejscu, żeby się bezrobotnymi zająć.

Obywatel.

—♦♦♦—

Odmowa wylegitymowania się nie jest przestępstwem

Sąd Najwyższy zajmował się ostatnio rozstrzygnięciem pytania, czy odmowa okazania dowodu osobistego władzom bezpieczeństwa, jest przestępstwem.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym oparł się na przepisie instrukcji służbowej, wydanej dla policji państwowej, zezwalającej funkcjonariuszom policji na doprowadzenie do urzędu policyjnego osoby, która nie chce dowieść swej tożsamości, opaz na kodeksie postępowania karnego, który ze-

zwala w art. 81 oskarżonemu, ewentualnie podejrzanemu, nie odpowiadać na zadawane mu pytania.

Z przepisu tego wynika, jak zadecydował Sąd Najwyższy, że samo odmówienie odpowiedzi na pytania zadawane przez organ władzy bezpieczeństwa, albo też samo odmówienie pokazania legitymacji w celu stwierdzenia tożsamości osoby, nie zawiera jeszcze znamion przestępstwa i wobec tego nie ulega karze.

Kto prowadzi „komunistyczną” partję w Krakowie

Swego czasu donosiliśmy o wykryciu tajnej drukarni komunistycznej w Krakowie i o przeprowadzonych aresztowaniach. Okazuje się, że komunistyczną partję tworzą i prowadzą sami żydzi.

Obecnie organa tutejszego, oddziału śledczego aresztowały kolporterów wydawnictw komunistycznych w osobach Reginy Weissbat, fałse Goldziuk, bez określonego zajęcia, zamieszkałej przy ul. Kalwaryjskiej 14, Jankla Żernickiego z zawodu krawca (zamieszkałego przy ul. Wąskiej 12), Mojżesza Asta, bez określonego zajęcia, przy placu Wolnica 5, — Izaaka „Arma”, handlowca (zam. przy ul. Krakowskiej 29), Samuela Tuerka, handlowca (zam. przy ul. Dietla 18), którzy szerzyli z ramienia komunistycznej partii polskiej i komunistycznego związku młodzieży polskiej zbrodniczą propagandę na rzecz Rosji sowieckiej.

Prócz wymienionych powyżej, aresztowano Dawida Rubina recte Brueha, zwiącego się nazwiskiem „śledziarz”, handlowca (mieszk. przy ul. Skafecznej 3), Bertę Taubman fałse Tischlowitz bez określonego zajęcia (zam. przy ul. Józefa 19), działających z polecenia „Komunistycznej międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom”, t. zw. w skrócie „Mopru”.

Przy aresztowanych znaleziono obfity i obciążający materiał.

Nadto aresztowano Sylę vel Cecylję, vel Ceškę Siebzeher, recte Fischtrín, bez określonego zajęcia (zam. przy ulicy Brzozowej 16), oraz Dawida Finka bez zajęcia, zam. przy ul. Skawińskiej-Bocznej 12, którym partja komunistyczna poleciła malowanie napisów komunistycznych na murach domów i parkanach.

Aresztowanych odstawiono do sądu okręgowego.

Kartki na papierosy — w Rosji

Według wiadomości z Moskwy, władze sowieckie postanowiły ustalić normę, ile wolno wypalić papierosów każdemu pałacowi, przyczem osoby nie pracujące w instytucjach państwowych będą otrzymywać racje ograniczone. „Byłym burżujom” nie będzie wolno wogóle palić.

Ograniczenia te zostały wprowadzone z powodu dotkliwego braku tytoniu, jaki daje się odczuwać w Sowietach. Ostatnio w strefie nadgranicznej — schwytano kilka osób, usiłujących przemyścić tytoni pochodzenia polskiego.

Oprócz ograniczeń tytoniowych ma być w najbliższym czasie wprowadzone ograniczenie spożycia mięsa, wydawanego na kartki.

Projekt przewiduje ograniczenie dni mięsnych do 200 dni w ciągu roku.

Przez zieloną granicę...

Ucieczka żołnierzy włoskich do Francji

Wojenne mowy Mussoliniego wywołały między innymi następujący skutek: nie tylko emigranci włoscy, mieszkający we Francji, starali się o przyspieszenie naturalizacji, ale również — jak donosi „Matin” — wydarzają się liczne wypadki dezercji. W ciągu ostatniego miesiąca uciekło do Francji około 60 włoskich strzelców alpejskich w pełnym uzbrojeniu i ekwipunku oraz około 10 żołnierzy z faszystowskiej straży pogranicznej.

Aczkolwiek strzeżenie granicy jest coraz bardziej surowe, codziennie wzrasta liczba cywilnych uchodźców. Po francuskiej stronie granicy przystąpiono do środków ochronnych. Powiększono liczebność policji i zwiększono liczbę posterunków wojskowych. Ścieżki, prowadzące do gór granicznych, zostały ulepszone i w większości wypadków przekształcone na drogi jezdne. Ustanowiono komunikację między poszczególnymi dolinami alpejskimi, chociaż sztab generalny dawniej plan taki odrzucał.

Jednocześnie przystąpiono do wzmocnienia ochrony dróg komunikacyjnych przez nowe fortyfikacje. Buduje się nowe forty.

W każdym razie z trudem tylko udać się może uspokojenie wysoce zdenerwowanej ludności pogranicznej.

*

Depesze donoszą, że onegdaj wylądowały na Korsyce 2 motorówki, które przywoziły z Włoch 10 młodych ludzi i 1 kobietę. 4 przybyłych zbiegło celem uchylenia się od służby wojskowej.

Sprawa meldunków wojskowych

W okresie wyjazdów i urlopów aktualna staje się sprawa meldunków wojskowych przy zmianie miejsca zameldowania. W myśl obowiązujących przepisów trzeba meldować każdą, choćby krótko trwałą zmianę adresu. Wymeldowanie z miejsca wyjazdu i zameldowanie w miejscu przyjazdu winno nastąpić w ciągu trzech dni.

Odmowa wylegitymowania daje jedynie władzom bezpieczeństwa możliwość zastosowania środków przymusowych w celu stwierdzenia tożsamości osoby. Samo zatem nieokazanie legitymacji nie może być traktowane jako czyn występny, ulegający karze.

Wiadomości bieżące

Niedziela

3

sierpnia
1930

Dziś: Zn. rel. św. Szczepana

Jutro: Dominika

Wschód słońca: godz. 4 min. 24

Zachód słońca: godz. 19 min. 47

Wschód księżyca: godz. 15 min. 48

Zachód księżyca: godz. 23 min. 12

Ks. Maroczek nie chce dać socjalistom spokoju

Od kilku tygodni zaczęła się ofensywa kleryczna w Goczałkowicach przeciwko Rob. Klub. Sport. Tujejsi kapłolicy, nie mając żadnego programu przed sobą, gdyż zamiast łączyć się i uśwadamić, aby wiedzieli, skąd ta nędza pochodzi, to psioczą przeciwko nam, jak byśmy byli jakimiś bezbożnikami. Nawet ksiądz proboszcz Maroczek, który dotąd spokojnie siedział od czasu objęcia Śląska przez Polskę, zaczął z ambony wyzywać na socjalistów, jak to miało w każdą niedzielę w lipcu. Księżę Maroszku! Radzili byśmy Wam siedzieć spokojnie i nie zaczynać walki z tujejszymi socjalistami, bo kto wiatr sieje, ten burzę zbiera. Nas karcieć ksiądz Maroszek, ani pouczać, nie musi. Jak to sobie życzy ksiądz, żebyśmy chodzili do spowiedzi do kościoła a może i do tego woreczka większe kwoty wrzucali, to niech sobie wybije z głowy. My mamy już dosyć tego Kazalście się nam modlić za Wilusa i za jego rodzinę, błogosławiliście nas na wojnę, kazalście się nam wzajemnie mordować, a nawet papież, jako przełożony naszego kościoła pożyczył półtora miliona szterlingów 1917 r. za które to zakupił rząd włoski armaty i kule i strzelał przeciw nam chrześcijanom. My socjaliści nie wtrącamy się do jakiegokolwiek walki religijnej, albowiem nie leży to w naszym programie. Domagać się będziemy, aby kościół naśladował naukę Chrystusa, albowiem kościół zbudowany jest na ubóstwie i do modlitwy, a nie do polityki. Czy ksiądz nie widzi tej nędzy w jakiej się dzisiaj klasa robotnicza znajduje? Brak pracy, brak chleba, brak mieszkań i nie dźwignego, że robotnicy tu i ówdzie się oburzają na obłudę kleryczną, gdyż księża powiadają, aby się więcej modlić, to się wszystko naprawi. Radzimy księdzu Maroszkowi przestać z takim systemem walki, która nigdy skutku nie odniesie, owszem wyjdzie tylko na korzyść naszą.

Czerwony.

Kolonje lecznicze Czerwonego Krzyża

W poniedziałek, dnia 4 sierpnia wyjeżdżają do Kolonji leczniczej w Jastrzębiu-Zdroju dzieci z Lublińca, Chropaczowa, Wielkich Hajduk, Tarnowsk. Gór, Goduli, Lipin, Rybnika, Królewskiej Huty, Chorzowa, Pszczyny, Świętochłowic, Dziedzic, Mysłowic, Orzegowa, Małej Dąbrowki i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża przy ulicy Andrzeja 9 o godzinie 8,30 rano.

Epidemie samobójstw na Śląsku

W czwartek pozbawił się życia w swym mieszkaniu przy ulicy Zabrzskiej w Katowicach przez powieszenie 45-letni malarz Rajaj Herman. Zwłok jego odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

— Tego samego dnia usiłowała pozbawić się życia przez zażycie niestwierdzonej dotychczas trucizny 23-letnia Stuchlikówna Zofja kontrolerka kina „Colosseum“, w Katowicach, ostatnio zam. w Katowicach przy ulicy Młyńskiej. Wymienioną odstawiono w szpitalu nieprzytomnym do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostawiono ją pod opieką lekarską.

Dnia 29 bm. usiłował pozbawić się życia w restauracji Tomali w Król. Hucie przy ul. Hajduckiej 19 przez zażycie esencji octowej 27-letni robotnik Załadz Eljasz, stanu wolnego, zam. w Łagiewnikach. Wymienionego w szpitalu nieprzytomnego odstawiono do szpitala miejskiego w Król. Hucie.

— Dnia 30 lipca br. usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru w skroń w swym mieszkaniu w Lipinach szyb „Marcina“ Nr. 6 Kandzjora Alfons. Wymienionemu udziawiono na miejscu pierwszej pomocy a następnie odstawiono go do szpitala miejskiego w Król. Hucie, gdzie stwierdzono, iż rana postrzałowa życiu nie zagraża. Rewolwer został zakwestjonowany i zdeponowany na Komisariacie w Lipinach aż do ukończenia dochodzeń.

Pilnujcie swych mieszkań

W nocy z 29 na 30 lipca br. weszli nieznani sprawcy do inżyniera Kwiecińskiego Marjana w Mysłowicach, przy ulicy Seminarnej 10 i skradli złoty zegarek damski, 2 złote obrączki ślubne z napisem „Marjan i Janina z datą 29. 1. 1921 r.“, jedną parę złotych spinek z brylancikami i peralka a następnie oddalili się w niewiadomym kierunku. Ostrzegają się przed nabyciem skradzionych rzeczy.

— Dnia 31 lipca weszli nieznani sprawcy do mieszkania Połemskiego Teofila w Zawodzie, przy ulicy Krakowskiej i skradli większą ilość garderoby i bielizny damskiej a ponadto jeden zegarek męski z napisem „Prima Wols“, wyrządzając mu szkodę na około 800 zł.

Robotnicy domagają się zmiany pociągów

Na konferencji PPS. w Imielinie uchwalono taką rezolucję w sprawie pociągów:

„Na konferencji powiatowej PPS. w Imielinie zgromadzeni robotnicy z miejscowości Imielin, W. Chełm, Kosztowy, Krasowy, Dzieckowice, Łędziny i Nowy Bieruń domagają się, by klub posłów PPS. poczynił starania w Dyrekcji Kolejowej w Katowicach celem zmiany niektórych pociągów, którymi robotnicy powracają z pracy do domu. Rozchodzi się o pociąg Nr. 1219 odjazd z Katowic 23,30 i o pociąg Nr. 1137 odjazd z Mysłowic o godz. 0,01 do Oświęcim. Robotnicy, którzy przepracowali szycie, chcąc powrócić do domu z pracy, czekają na stacjach Szopienice i Mysłowice około 2 godzin i dlatego jeszcze muszą się przesiadać z pociągu Nr. 1219 do pociągu Nr. 1137, który kursuje dalej do Oświęcim. Przy dzisiejszych stosunkach pracy w kopalniach, siły fizyczne każdego robotnika są zupełnie wyczerpane. Dwugodzinne czekanie na pociąg jest dla robotników o-

gromnem udrczeniem i poprostu katogą. Kursuje pociąg z Katowic do Oświęcim Nr. 1135 o godz. 21,30. Gdyby pociąg ten został opóźniony o minut 30, toby większość robotników mogła nim z pracy powracać. Idzie jeszcze inny pociąg o godz. 22,30 z Katowic do Mysłowic. Gdyby pociąg ten kursował do Oświęcim, toby robotnicy mogli być o godzinę wcześniej w domu. Również pociąg Nr. 1115, który kursuje z Katowic do O. święcim o godz. 5,55, gdyby kursował o 15 minut później, mogliby wszyscy robotnicy powracający do domu z nocnej zmiany nim powracać. A tak oczekują na stacji półtorej godziny na pociąg. Robotnicy z powyżej wymienionych gm. zwrócili się już do Dyrekcji Kolejowej w Katowicach w tej samej sprawie i zebraли podpisy pod prośbą na kilka set. Do dziś nie ma żadnych zmian. Rezolucję tą przesłano do D. K. P. w Katowicach.

—♦♦—

Jeszcze o dworcu myślowickim

W chwili, gdy wszystkie miasta i gminy kładą nacisk na obywateli, aby upiększali swe domy i domy, prowadzili do porządku to wśród oczyszczonych już nieomal całych Mysłowic domach, pozostał się dworzec myślowicki.

Wybudowany w roku 1882 dworzec stoi na 3-metrowym wzgórzu. No dworzec można się dostać drewnianymi schodami (wojenne prow. zorzum). — Chodzenie po schodach takich jest bardzo niewygodne, gdyż stopnie są za szerokie; a schody przewidziane były prawdopodobnie dla innego użytku. Poręczy przy tych schodach nie ma. Budynek sam stanowi obraz opłakanej rudery, zwłaszcza po deszczach. Wewnątrz stare hale upiększono plakatami różnymi, reklamami zalepa się dawno już nie malowane ściany, tynk poniekąd pasażerom spada na głowy, których już tak mniej jeździ, bo czy ktoś ma ochotę spinać się po bilety po schodach i kilka schodów jeszcze na perony. To już koło poczty ma stać 2—3 samochodów i tramwaj bez czekania i łapania po schodach. Przed budynkiem stacyjnym

jest kilka budek (kiosków), które upiększają widok.

Czy naprawdę Mysłowice tak mało dochodu odrzucają, aby dyrekcja w Katowicach nie uznawała potrzeb upiększenia naszego dworca, jak to gdzieś indziej czyni w Rybniku, w Szarleju itd.

Czy potrzebnym było fundamenta na zachód położone pod nowy budynek zasypać popiołem i zasiać dziką trawą? Dla przedsiębiorstw państwowych, dochodowych powinno się więcej dbać.

To zrozumiał nawet Będzin i buduje w miarę swoich potrzeb wspaniały europejski dworzec, podobno z daleko lepszymi wygodami dla pasażerów jak katowicki.

To pp. z dyrekcji kolejowej uważają nas Mysłowicz za biedniejszych od Będzina. Byłby czas, aby i z myślowickim budynkiem coś poczyniono, bo na tem cierpi interes Państwa tylko wskutek lekkomyślnego niedbalstwa DKP.

Leopold Perka.

11 letnia dziewczynka zaginęła bez śladu

Dnia 25 bm. oddaliła się z domu rodzicielskiego w Król. Hucie, przy ulicy Naróżnej 11-letnia Konięczko Anna i dotychczas do domu nie wróciła, ani nie zdołano ustalić jej obecnego miejsca pobytu. Wymieniona jest wzrostu 135 cm, włosy blond oczy ciemne, zęby zdrowe, twarz pociągła, ubrana w sukienkę siwą, w czarne krótkie, w swy letni płaszcz, czarne trzewiki i czarny beret. Wiadomośc, któreby się mogły przyczynić do usalenia jej miejsca pobytu, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Nieszczęśliwe wypadki

W podwórzu w Goczałkowicach Górnych w czasie zapasów pomiędzy 26-letnim robotnikiem Pliną Pawłem a Kaliszem Józefem doznał pierwszy wymieniony tak ciężkiego obrażenia wewnętrznego wskutek czego odstawiono go do szpitala Joannitów, gdzie następnego dnia zmarł.

— Na szosie pomiędzy Szopienicami a Zawodzie najechany został motocyklem 18-letni Blanka Wilhelm z Nikiszowca tak, że doznał złamania obu nóg, zaś motocyklista Kasprowski Ernest z Szopienic wskutek upadku doznał okaleczenia twarzy i głowy. Obu rannych odstawiono do szpitala gminnego w Roździeńcu. Kto ponosi winę w wypadku dotychczas nie ustalono.

— Na szosie pomiędzy Mysłowicami a Giszowcem zdarzył się motocyklista inżynier Hetmański Ryszard z Katowic z rowerzystą Mockiem Alojzy z Giszowca tak, że obaj doznali poważnych okaleczeń ciała. Motocyklistę wskutek odniesionych ran odstawiono samochodem do jego mieszkania. Kto ponosi winę w wypadku, nie ustalono.

Z Katowic i okolicy

Wydatki dla bezrobotnych w Katowickim

W ostatnim tygodniu okręgowy urząd pośr. pracy w Katowicach wypłacił 265 tysięcy 558 zł na zapomogi dla bezrobotnych. Dla bezrobotnych w powiecie katowickim wypłacono razem 62 985 zł.

Przeniesienie biur

Miejscowe Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia z dniem 31 lipca r. b. przeniesione zostanie do nowego lokalu przy ulicy Wandy nr. 7 w Katowicach (III. piętro).

Numery telefonów będą następujące: 1) Kierownik Obwodowego Biura, Sekretariat i Dział zał. — telefon nr. 22.02. 2) Buchalterja i referat Zakładów Pracy — telefon nr. 31.28.

Wielki Festyn Ludowy

Związek Hodowców Drobnego Inwentarza w Katowicach Załęży urządzić w niedzielę, dnia 3 sierpnia br. wielki festyn ludowy w gospodzie u p. Mrasza, na Załęskiej Hajdzie. Festyn będzie urozmaicony różnymi niespodziankami, jak strzelanie do tarczy, loterie itp. podczas którego będzie przegrywała orkiestra kopalni Kleofas. Celem zachę-

cenia więcej ludności do hodowli drobnego inwentarza, będzie rozdawane smacznie przyrządzone mięso królicze. Początek powyższej imprezy będzie już o godzinie 14-tej. Wieczorem o godzinie 18 tańce na salach oberżysty.

Tow. wycieczkowe „Jaskółka“ w Małej Dąbrowce

obchodzi w dniu 3 sierpnia br. uroczystość 10-cio letniego istnienia swego z bardzo urozmaiconym programem.

Przeniesienie więzienia wojskowego w Katowicach

Jak nas informują, dotychczasowe więzienie wojskowe przy ulicy Dąbrowskiego przeniesione zostało do głównego więzienia przy ulicy Mysłowskiej. Dawny budynek więzienia wojskowego przebudowany ma być na biura miejskie.

Z Mysłowic i okolicy

Boisko ćwiczebne piłki nożnej

Staraniem i kosztem Zarządu gminy Brzęczkowiec-Słupna zniwelowano i ubito część terenu Stadionu myślowickiego i urządzono tam wygodne boisko ćwiczebne dla drużyn piłki nożnej.

Z Król. Huty i okolicy

Ze Związku lokatorów w Król. Hucie

Dnia 27 lipca br. odbyło się zebranie Związku Ochrony Lokatorów z Król. Huty w domu ludowym o godzinie 16-tej po południu. Po zgromadzeniu przez prezesa Pana Ryszeckiego, napominał ten, że członków, ażeby zostali wierni związkowi, ponieważ właściciele domów żądają zmiany ustawy o ochronie lokatorów na ich korzyść. Przeto jest obowiązek każdego lokatora się przyłączyć do związku, ażeby mogli przeciw domagać się właścicieli domów stawić silny front. Po referacie p. Wangerka z Siemianowic, który mówił o ruchu lokatorskim i niektórego właściciela domu, który lokatorów szykanuje na przegierz stawiał, nastąpiła żywa dyskusja a większość starsi członkowie podkreślili wywody prezesa i referenta. Gdy prezes na rozmaite zaprzęczenia odpowiadał, upraszał członków, ażeby wzięli udział przy 10-letniej uroczystości, którą związek obchodzi dnia 3 sierpnia br. w domu ludowym przed koncert i zabawę taneczną a po 2 i pół godzinnej trwałości zakończył zebranie hasłem „do widzenia“ na przyszłą niedzielę.

Czyje rowery?

Dnia 25 lipca br. zakwestjonował w Król. Hucie 2 rowery męskie a mianowicie: 1) marki „Welt“ Nr. 11277 oraz 2) bez marki, Nr. 134, które zdeponowano na Komisariacie II. w Król. Hucie, gdzie po udowodnieniu prawa własności mogą być odebrane.

Z Świętochłowic i okolicy

Nowe tramwaje na linii Hajduki—Król. Huta

W najbliższym czasie doczekamy się uruchomienia normalnotorowej linii tramwajowej Hajduki—Król. Huta. Roboty przygotowawcze są w pełnym toku, a na terenie Hajduków nawet na ukończeniu.

Naprawa szosy Świętochłowice—Wirek
Nareszcie rozpoczęto prace około naprawy szosy powiatowej Świętochłowice—Nowa Wesoła. W związku z tem szosa ta została zamknięta dla ruchu kołowego. Objazd przez Zgodę i Kochłowice.

Dokoła budowy dworca koł. Szarlej—Piekary
Zapowiadana oddawna budowa nowego dworca kolejowego na stacji Szarlej—Piekary weszła nareszcie w realne tory, jak się bowiem dowiadujemy, roboty budowlane już rozpoczęto.

Kuchnia dla bezrobotnych
Gmina Szarlej ma zamiar urządzić kuchnię dla bezrobotnych i miejscowych ubogich. Roboty przygotowawcze rozpoczęto przed kilku dniami. Kuchnia zostanie urządzona w szkole II.

Budowa nowego gimnazjum
Gmina Wielkie Piekary buduje nowe gimnazjum. Przy budowie zatrudnia się przede wszystkim miejscowych bezrobotnych. Przez pewien czas roboty przerwano, ponieważ istniał spór pomiędzy zarządem dóbr hr. Henckels-Dunarskich w Karłuszowcu a województwem. Administracja dóbr hrabiowskich usiłowała budowę uniemożliwić, gdyż pod budowliskiem znajdują się grube pokłady węgla. Niedawno roboty rozpoczęto na nowo, co świadczy, że doszło do porozumienia.

Z Rybnika i okolicy

Posiedzenie magistratu w Pszczynie

W poniedziałek, 4 sierpnia o godz. 5 po poł. odbędzie się posiedzenie członków magistratu w Pszczynie. Porządek dzienny zawiera 6 punktów, mianowicie przydzielenie budowy bjaraku i domu mieszkalnego dla 12 rodzin, przebudowa stodoły na mieszkania, rozbudowa gimnazjum żeńskiego, zakup materiału do brukowania ulicy, wreszcie sprawy szkolne.

Kącik radiowy

Niedziela, 3 sierpnia

12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. — 15.40—17.05 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radia w Katowicach. — 17.25—18.45 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej w Warszawie. — 20.15—22.00 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. — 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Z-RUCHU PARTYJNEGO.

Zebrania PPS w niedzielę, dnia 3 sierpnia

Orzesze, Jaśkowice o godz. 2 u Grzegorzówkiej wiec publiczny PPS. Ref. tow. poseł Motyka.

Giszowiec o godz. 10-tej w lokalu „Sity” zebranie członkowskie PPS. Ref. tow. miejscowy.

Sucha Góra o godz. 3 u Działacha wiec public. i zebranie konstytucyjne PPS. Ref. tow. Mańka.

Murklowice Górne o godz. 3 u Szeferczyka wiec publiczny PPS. Ref. tow. Wesoły i Papok.

Zaleska Hałda o godz. 10 u Mroncza zebranie członkowskie PPS. Ref. tow. Kawalec.

Boguszowice o godz. 11 w gospodzie gminnej wiec publiczny PPS. Ref. tow. Wesoły i Panok.

Murcki o godz. 4 po poł. wiec publiczny PPS (lokal na afiszach). Ref. tow. Ziolkiewicz.

Nowawies o godz. 10 u Góreckiego zebranie członkowskie PPS. Ref. tow. miejscowy.

Bielszowice zebranie PPS u Długosia na Kolonji o godz. 10. Ważne sprawy.

Baczność członkowie egzekutywy.

W poniedziałek, dnia 4 sierpnia r. o godz. 6-tej po poł. odbędzie się posiedzenie egzekutywy O. K. R. PPS. w sekretariacie okręgowym PPS. w Katowicach.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Proszeni są t.ow. Caspari, Dr. Ziolkiewicz, Kawalec, Prandzioch, Rybicka, Wesoły, Sławik i Janta.

Sekretariat Okręgowy PPS.

Redaktor odpow. Jan Kawalec, Katowice, ul. Graniczna 15, I. p. Wydawca: Komitet Obwodowy P.P.S. na O. Sl. — Członkami „Gazeta Robotnicza”, Drukarnia wyd. Sp. z ogr. odp. Katowice

Przetarg

Urząd Gminny w Chropaczowie ogłasza przetarg publiczny na budowę gmachu szkolnego, dwupiętrowego, dwunastoklasowego. Potrzebne do przetargu podkłady oraz warunki można nabyć (dopóki zapas starczy) za zwrotem kosztów nakładu w Urzędzie Gminnym w Chropaczowie, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacji, dotyczących budowy.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminnym w Chropaczowie do dnia 12. sierpnia 1930, w którym to dniu o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert. Oferty należy składać w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na budowę szkoły w Chropaczowie” z dołączeniem zaświadczenia złożenia wadium w gotówce wzgl. papierach wartościowych w wysokości 5% oferowanej sumy.

Urząd Gminny zastrzega sobie wolny wybór oferenta, oraz ewent. unieważnienie przetargu bez podania powodów, jak również zmniejszenie wzgl. zwiększenie budynku mającej się budować szkoły.

Chropaczów, dnia 28. lipca 1930 r.

Kom. naczelnik gminy.

J. Przybyła.

PRZETARG

na wykonanie prac budowlanych wewnętrznych przy budowie nowego chlewa dla świń i zbiornika nawozu w rzeźni miejskiej. Patrz skrzynka na przetargi w ratuszu ul. Pocztowa 2.

Magistrat miasta Katowic.

Wszelkie druki

wykonuje gustownie,
szybko i po umiarkowanych cenach

Drukarnia „Gazety Robotnicze”
Katowice, Teatralna 12.

GUSTLIK BEZKURYJO

Kochane koleksy i buksliki!

Wybłoccie mi, izech Wom nie napisał w tą łostajno sobota. Ale tak se na mie wszystko uziemo, zech nie przyszoł do tego. Chcio'ech potem napisać w pendzialek, ale padolech se: a dyć te pierońskie komple bydom jeszcze z niedziele blaur, to nie bydom mieć wszystkich w kupie, a to szkoda pisać. A to było skirsz tego, izech se spotkoł ze starym Lebikiem z Micholkowic. Bo go wszyscy przecies znocie. Stary kompel, ale do bitki i wypitki to dycki piersyj. Tak wiecie, co to krótkie nozki, dupka chnet. Jo go fest lubija, bo z nim zawdy można sztangą dzierżyć. A jak coś powij, to prosto z mostu, cy se komu podoba, cy niy. To zech go spotkoł w piontek, aze to w piontek go-tajom, iz trzeba pościć, to stary Lebik pedzioł: wies co Gustlik, jak post to post, ale wypić to zoden pieron nie zakoze. A mje to dwa razy nie trza pedzić. Jak pić to pić, bele ktoś staluje. A ze stary Lebik takto scyro dusycka, co to i gałoty z kolegom przepije, to my se popili na ganca. Poszli my do Benkego i Karlik pado do tyj piyknej frelki co nalywo: Marysko, nalyj tam po jedynym, ale wies jaki, taki furmanok. Myślolechse, jak stary Lebik do, to je se niymoga dać powstydzic i padom: Marysko, jesce po jednym, a na to pado Lebik: to ty pieroński Gustliku myślsz, iz Lebik niymo swoi ery i doł jesce po jednym. I tak my se cykali i cykali. On roz, jo roz, on drugi roz, jo drugi roz. A politykowali my pieronem. Karlik powiadał: wyjs Gustlik, z ciebie jest fajny chop, ale pieroński Kocyndr. Zehys se choć łozeniol, ale ty nic jyno zaglondosz Zośkom jakie ma'om rod-wionzki. I cós mos z tego. Kocyndrowoleś po całym świecie, a teraz to rodbyś se kaj przeszwarcować pod cudzo pierzyna. A jak bydziesz stary, to bydziesz po łodpastach chodzioł. AA dyć se namów jako Zośka, to ci choć łobioł ciepły uwarzy i w nocy bydziesz mioł se kaj pogrzeć. Myśla sobie: a widzisz go, a on to nie łotoł, jak bół młody. Wszystkie muzyki łobłotoł, a jak na takij muzyce bół pauza, to dycki chodzioł na szpacyr za stodoła. A teraz ucy mje jak ten Brandys, co to mo wszystkiego doś i auto i jesce mu za mało. Padom mu: Karlik, ty pieroński g'rdze, toś ty se na starość zepsuł, bo mi takie rzacy radzisz. A lebyś móg, to byś som jesce nogami fyrtnoł za stodoła. Na to pedzioł mi Karlik: wyjs n'y godej my o tem, bo dzisiej piontek, napijamy se po jednym. No jak pić to pić i piśmy tak weiter. Piśmy tak, on jedna laga, jo jedna laga, on drugo laga, jo drugo laga. A było nom wesoło, az tu przylos do nos jakiś zasmolony sanator. Patrzy i patrzy i widzi Lebika i pado: wyjs Lebik, sedna se ku wom po starej znajomości. A Lebik pado mu: wyno! se ty cygonie, bo tu niyma pełnego korytka. Idź do Walka Fojkisa, bo to twój kompel. My se pijemy za swój grosz. A sanator z Federyje pado mu: Kiej jus im se końcom te pełne korytka i niyma tam jus poco łazić. Wyjs, jednak to bół downij lensy, jak nie było tych wszystkich cyganów z Federacyj, Fajdanacji i jak se tam wszyscy nazywjom. A ze stary Lebik to dusycka cołiv i gałoty doł ze siebie, pado mu: no to Marysko dej jesce jednego. I tak my cykali i cykali, az nom wszystko wyqyckali.

Uwaga przed naśladownictwami!

Im więcej znany i lubiany jest towar pewnej marki, tem więcej bywa podrabiany przez niesumien-nych fabrykantów. Tak się to dzieje ze słynnem z jakości mydłem „Kollontay z pralką”, które nieuczciwi konkurenci licznie naśladowują ze szkodą dla wielu gospodyń domu. Niech się Szanowna Pani sama przed tem chroni i żąda zawsze wyraźnie mydła „Kollontay z pralką”, zważając, ażeby nie zapokowano Jej jakiegoś naśladownictwa. Nie dajcie sobie, Szanowne Panie, narzucić innych, rzekomo „taksamo” dobrych wyrobów. Wyróżniajcie, Szanowne Panie, zawsze te sklepy, w których respektowane są Wasze życzenia. Mydło „Kollontay” zawiera glicerynę, jest aromatycznie perfumowane i bez opakowania.



Mydło Kollontay z pralką

Nr 156.

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927

Jedyny wytwórca: Eryk A. Kollontay, Fabr. chem. Katowice—Brynów

A jak byli my jus na glanc, to Karlik pado, wyjs Gustlik, trza iść do chałupy, bo Francka ceko z wie-cerzom, a wys ze łona szpasu nie zno ło takim casie. A ten kompel z Federacyj kupioł se jesce jednego śledzia, bo to — pado — dzisioj jest pion-tek a Brandys kozoł pościć. Idziemy sobie tak, a ten sanator krenci se jeno i krenci. Pytom se go, ce se tak koleksu krencis? A łon pado: chciolech trocha łodłoć, ale niyma kaj. Padom mu na to idź Brandysowi kwiotki podłoć i prowadza go pod górka. No i zacyno łoć, jeno ze se łomyłoł, bo zamiast łajonga, to chycioł tego śledzia i wyciągnół. Patrzy i patrzy i jakoś strasznie mu dzwno bo powiadał: wyjs pieronie, śterdześci łot nosa cie ze sobom i jesce zech nie wiedzioł, ze mos slypie. I dziwowoł se i dziwowoł i ne wiedzioł co se sąło. Pedzioł mi jednak, ze se w chałupie babij spyto, czymu nie pedziała mu o tem prendzej.

Jo zaś poszołech se przespać do Brandysowej stodoły. I tak ech niy mioł casu napisać do Ga-zety Robotniczej, bo ten kudłaty redaktor pe-dzioł mi, ze Gazeta jest fertig, a dla tak'ch kocyn-drów jak jo, to nie bydzie cekoł az im w głowie by-dzie rychtig. Tozech poszoł w sobota w połednie szukać Antka Czajora, zeby spłokać ten michał-kowicki Każejammer, bo jak powiadajom, że klin trzeba klinem wybić. Ale cóż, kiej go nie było.

Tyrom tak po tych Katowicach i łog'ordom te frelki katowickie. Wszystkie jakoś wyp'ndzone i wy-malowane. Na przodku nic, z boku nic i ze zadku tyż nic. Jakbyś to chycioł w palec i dmuchnoł, to by ci nic w palcach nie zostało. Z przodku to im widać prawie pepeł z góry i z dołu, a na zadku jo majom jako szlepa i zamajajom ulica... Myśla se, to ta nowo moda se psydo, bo niyma tela robo-ty jak downiej. Ale wola jednak moja Zośka z Gi-szowca. To ci bóły jednak downiej dziolchy inksze. Jakes chycioł, to miołech co potrzymać, a teraz to musiołbyś sztomplami podpierać, zeby im se cós nie sąło. Jakes tak łazikowoł po Katowicach, to trefiołech Kopra starego. Dyć go znomo jesce ze starych casów, jakoś Binisz jesce szpyrkom han-dlowoł. Jak mje uwidzioł, to pado: Gustlik to ty jesce zyjesz? A jo mu padom: Koper ty sparo aulejo, to ty jesce zyjesz? I poszlimy do Augusta Horni-ka na łednego. I godalimy ta ło starych dziejach, jak to mógło wszystko na Śląsku inacej wyglondać, kieby ten Binisz bół troszka staroł se wiyncyj ło partyjo, a nie ło siebie. Bo łon to wszystko za-smoloł. Myśioł zawdy ło handlu i zeby łonemu bóło dycki dobrze. I ta my se pogodali i pocykali. Łospowiadol mi, ze komunisty rob'om w niedziela ofenzywa na Beuthen, ze ta bydzie fest bajzel, ze łon pujdzie se łoboczyć tych komunistów co robjom juz dziesiec łot rewolucyjo i ne mogom skończyć. Pytom se go, a jaki kompel jest za An-führera. A łon pado: no dyć to ten Wicorek. Co padom to Wicorek, cha to cie jus mom. A dyć ech go szukoł cały tydzień skirsz tej stelle na gene-rałdyrektora. A jak mi Koper pedzioł, ze Wicorek bydzie w Beuthen łoch se pieronem uciészol. Myśla se teraz to cie nie puszcza, az mi ta sztelła łobiecos. I zaros wołom do Hornika: August dej dwa furmanioki ale tuplowane, bo jak łostana ge-neraldyrektorem, to ci zapłaca. Choć mi jakoś nie dowierzol, ale jednak noloł. Jakesch w niedziela te-go Wicorka skirsz tej stelle szukoł, to Wom ko-chani koleksy i buksliki łopowiem na drugo so-bota. To pyrsk i do widzenia.

Gustlik Beskuryjo.